

TOMASZ BARANKIEWICZ

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

O EKSPLANACYJNYCH MOŻLIWOŚCIACH KULTUROWEGO UJĘCIA SYSTEMOWOŚCI PRAWA

WPROWADZENIE

Podjęta w niniejszym opracowaniu problematyka pozwala zauważyć ważną — jak przyjmuje autor — perspektywę kulturowego badania prawa. Zakłada ona, że prawo jest uniwersalnym wytworem i czynnikiem kultury, a przy tym nie stanowi tylko zjawiska ograniczającego się do społeczeństw zorganizowanych w struktury władzy państwowej. Ze względu na ograniczone ramy opracowania ważne będą głównie dwa pytania: (1) jakie są metodologiczne (eksplanacyjne) możliwości i konsekwencje kulturowego badania prawa oraz (2) w jakim stopniu obserwowana obecnie swoista „erozja” systemowości prawa da się wyjaśnić (interpretować) w kategoriach głębszych zmian kulturowych, przechodzenia od „mocnej” racjonalności typu oświeceniowego do racjonalności ponowoczesnej, czy późnej nowoczesności? Pierwsze pytanie ma charakter ogólny, lecz podstawowy dla uprawiania prawoznawstwa. Natomiast drugie wskazuje na relację zewnętrzną systemu prawa. Chodzi o problem tak zwanej otwartości systemu prawa, czyli związki zachodzące między prawem, charakteryzującym się zasadniczo obowiązywaniem formalnym a otoczeniem kulturowym. Proponowane tu kulturowe ujęcie prawa wymaga jednak zarazem bliższego określenia kultury. Dla potrzeb niniejszej pracy kultura definiowana będzie jako system aksjonormatywny tworzący pewną złożoną i dynamiczną całość.

KULTUROWE UJĘCIE PRAWA — UWAGI WSTĘPNE

Teza o tym, że prawo jest zjawiskiem o charakterze kulturowym, zarówno wytworem, jak i czynnikiem kultury kształtującym daną grupę społeczną, jako pewną samoorganizującą się całością, ma charakter dość ogólny, by nie powie-

dzieć, że trywialny. Jak się jednak okazuje, teza ta ma silny walor eksplanacyjny, często nadal w naukach prawnych z wielu względów niedoceniany¹.

Eksplantacja (łac. *explanatio* — wyjaśnianie), jak się podkreśla w filozofii nauki, stanowi czynność lub rezultat podawania odpowiedzi na pytanie (zdanie), dlaczego zaistniały wskazane stany rzeczy lub prawidłowości stwierdzone w doświadczeniu. Wyjaśnianie w sensie metodologicznym ma szczególne znaczenie w uprawianiu nauk humanistycznych, w których zasadniczą rolę odgrywa kategoria rozumienia². Jeśli przez opis pewnych zjawisk społecznych, odpowiednie ich uporządkowanie, a następnie wyjaśnienie, wskazuje się na racje działań osób i całej grupy, to zabiegi te z punktu widzenia analizy kulturowej prowadzą ostatecznie do ustalenia określonego systemu reguł i wartości³. Jak widać, w tego rodzaju badaniu nauki prawne zajmują miejsce szczególne wśród nauk humanistycznych, a zarazem są z nimi istotnie powiązane, właśnie poprzez kulturowo determinowane systemy wartości i norm. Przyjmując powyższą tezę, warto wskazać wstępnie na główne założenia kulturowej perspektywy badania prawa.

Po pierwsze, mimo że w praktyce stanowienia i stosowania prawa często nadal dominują kategorie wypracowane na gruncie pozytywizmu prawniczego, trudno byłoby w myśleniu o prawie pomijać fakt, że określony system prawa, występując na wyodrębnionym obszarze kulturowym, przy czym należy zakładać także oddziaływanie, wpływy i wzajemne przenikanie się kultur, jest zasadniczo kształtowany przez wielowiekowy proces określonych warunków społecznych, wzorców zachowań (etyczno-moralnych), okoliczności politycznych, czynników religijnych i gospodarczych, najogólniej mówiąc uwarunkowań kulturowych — a zatem tego wszystkiego, co się składa na zespół przekonań stanowiących podstawę samoorganizacji życia zbiorowego, określonego działania jednostek w danej grupie społecznej.

Najogólniej można powiedzieć, że prawo obok źródeł w znaczeniu formalnym ma także swoje źródła materialne (kulturowe), samo obowiązywanie prawa w znaczeniu teoretycznym jest zaś powiązane z obowiązywaniem w znaczeniu aksjologicznym i rzeczywistym, co ujawnia się w postaci autorytetu i społecznego przestrzegania prawa. Dopiero w ten sposób działania jednostek w danej grupie społecznej jawią się jako racjonalne i uzasadnione. Są zawsze świadome i celowe.

Po drugie, ujęcie kulturowe prawa jest nie tylko istotne dla determinacji określonej ontologii prawa (prawo to fakt społeczno-kulturowy), lecz także zakresu

¹ Zob. szeroko na ten temat A. Korybski, *Stanowienie i stosowanie prawa w ujęciu kulturowym*, [w:] *Stanowienie i stosowanie prawa. Elementy teorii*, red. A. Korybski, L. Leszczyński, Lublin 2015, s. 25–51; P. Bohannon, R. French, *Legal antropology*, [w:] *Encyklopedia of Cultural Antropology*, red. D. Levinson, M. Ember, vol. 2, New York 1996, s. 697–701.

² Z. Ziemiński, *Logika praktyczna*, Warszawa 1986, s. 182–184.

³ T. Barankiewicz, *Transkulturowa orientacja metodologiczna w uprawianiu filozofii prawa — doświadczenia, szanse i ograniczenia*, [w:] *Transkulturowość filozofii prawa Antoniego Kościa*, red. P. Stanisławski et al., Lublin 2016, s. 27–44.

występowania prawa jako powszechnego zjawiska społecznego. Choć prawo może mieć w różnych kulturach odmienną treść, zrelatywizowaną do konkretnego kontekstu społeczno-kulturowego, to jako pewien fenomen społeczny jest uniwersalne. Warto w tym miejscu mocno podkreślić, że ujęcie kulturowe prawa akcentuje fakt, że nie jest to jedynie fenomenem ograniczony do społeczeństw zorganizowanych w tej postaci dużej grupy społecznej, którą jest państwo. Prawo stanowi *uniwersale* każdej grupy społecznej (*ubi societas ibi ius*)⁴. Na tym etapie niniejszych rozważań pojawia się także interesujący problem wielości ludzkich kultur, a zarazem uniwersalności zjawiska prawa jako tworu człowieka. Pomija się tu szerszą dyskusję na temat definicji i typów grupy społecznej, zakładając najogólniej, że w przypadku prawa chodzi o tak zwane duże grupy społeczne.

I wreszcie po trzecie, teza o prawie jako zjawisku kulturowym ma wspomniany na samym początku aspekt metodologiczny, związany bezpośrednio ze znanym podejściem wielopłaszczyznowym w prawoznawstwie. Chociaż z jednej strony nauki prawne posiadają określony, własny przedmiot (łac. *obiectum formale*), metody i cel badań, co decyduje o tak zwanej integracji wewnętrznej, to jednak z drugiej, ze względu na metodologiczny postulat poznawczego wyczerpania przedmiotu badania, tj. uzyskanie możliwie pełnego opisu, a następnie wyjaśnienia badanego przedmiotu (łac. *obiectum materiale*), należy powiedzieć, że uwyrażnienie perspektywy kulturowej, wskazuje na ważną w prawoznawstwie przesłankę w sprawie integracji zewnętrznej. Zagadnienie integracji wewnętrznej i zewnętrznej nauk prawnych jest obecne w literaturze przedmiotu od dawna i ciągle aktualne⁵. Wielu autorów przekonuje, że różne podejścia w badaniu prawa mogą być, dzięki perspektywie kulturowej, usytuowane w jednym wyjaśniającym kontekście idei, wartości i norm⁶.

Jednocześnie można wskazać na dość wyraźne skutki braku interdyscyplinarnego związku nauk prawnych z innymi, między innymi naukami o kulturze. Jeśli na przykład mowa jedynie o pewnej metodologicznie bliżej nieokreślonej perspektywie wielopłaszczyznowego badania prawa, to ostateczny wynik owego rodzaju badania, twierdzenia i teorie formułowane na gruncie nauk prawnych, mogą mieć charakter tylko eklektyczny, bez wskazania na wspólną podstawę różnych płaszczyzn badawczych. Pojawia się także zarzut ujęcia jednostronnego lub powierzchownego. Z jednej strony, skoro prawo jest zjawiskiem społeczno-kulturowym, to nie ma właściwie potrzeby wyraźnego, ścisłego wyodrębniania nauk prawnych,

⁴ A. Kość, *Podstawy filozofii prawa*, Lublin 2005, s. 10.

⁵ Zob. K. Opalek, *Interdyscyplinarne związki prawoznawstwa*, „Studia Filozoficzne”, 1985, nr 2–3, s. 16–30; M. Zirk-Sadowski, B. Wojciechowski, T. Bekrycht, *Integracja zewnętrzna i wewnętrzna nauk prawnych*, cz. 1, Łódź 2014; A. Bator, *Wspólnota kulturowa jako element integracji prawa*, [w:] A. Sulikowski, *Z zagadnień teorii i filozofii prawa. W poszukiwaniu podstaw prawa*, Wrocław 2006, s. 11–30.

⁶ B. Wojciechowski, *Rola antropologii prawniczej w badaniach prawno-porównawczych*, [w:] *Prawodawstwo a praktyka stosowania prawa*, red. Z. Tobor, I. Bogucka, Katowice 2002, s. 66–75.

ze względu na przedmiot, metodę i cel badań. Odrzucić należy zdecydowanie tezę o oparciu nauk prawnych tylko na podejściu kulturowym, socjologicznym, naukach o kulturze lub innych podejściach wyłącznie empirycznych. Z drugiej zaś strony, odejście od swoistej i autonomicznej problematyki prawnej, a tym samym integracji wewnętrznej nauk prawnych, groziłoby rezygnacją z własnego aparatu pojęciowego i mówienia o prawie w kategoriach normatywno-instytucjonalnych. Nauki prawne mają swój przedmiot własny (formalny), o którym wspomniano, natomiast inne ujęcia mają charakter dopełniający, ze względu na ogólną specyfikę poznania w naukach humanistycznych, którym jest wyjaśnienie.

Wobec powyższych uwag wydaje się, że podejście kulturowe, jako perspektywa dopełniająca osobliwą dla nauk prawnych problematykę prawa, ma ten szczególny walor metodologiczny, że wskazuje na wzajemne i istotne związki między różnymi płaszczyznami przejawiania się prawa oraz różnymi metodami, które dzięki tego rodzaju spojrzeniu, perspektywie kulturowej, sensownie dopełniają się i nie są tylko „encyklopedycznie” zestawianymi informacjami. Teza o prawie jako zjawisku kulturowym może stanowić swoisty metodologiczny łącznik różnych „epistemologicznych źródeł” poznania zjawisk prawnych.

Poza dyskusją, ze względu na ograniczony charakter niniejszego opracowania, pozostaje kwestia, czy wskazywanie na kontekst kulturowy prawa umożliwi wyjaśnienia ostateczne (fundamentalizm epistemologiczny), czy tylko określone wyjaśnienia temporalne, na przykład przez aktualną zgodę uczonych (antyfundamentalizm epistemologiczny). W każdym razie, warto podkreślić, że podejście kulturowe w badaniu prawa nie przesądza o takim czy innym stanowisku epistemologicznym. Nie przesądza także o często dyskutowanych stanowiskach etycznych: relatywizmu i uniwersalizmu kultowego. Innymi słowy, pozostaje stanowiskiem otwartym, nie wymuszając przedwczesnych głębszych decyzji teoretycznych. Wydaje się jednak, że sama opozycja: natura — kultura, wskazuje na wyjście poza elementy typowe dla naturalistycznego programu uprawiania nauk społeczno-humanistycznych⁷.

SYSTEM PRAWA A PODEJŚCIE SYSTEMOWE W NAUKACH SPOŁECZNYCH

Zgodnie z najbardziej rozpowszechnionym obecnie poglądem system prawa traktuje się jako zbiór norm generalnych i abstrakcyjnych, odtworzonych w procesie interpretacji z obowiązujących przepisów wysłowionych w aktach normatywnych. Wśród teoretyków prawa dominuje też przekonanie, że system prawa, jak każdy inny system, ma charakter pewnego zbioru wewnętrznie dobrze uporząd-

⁷ Zob. Z. Pulka, *Instrumentalizacja prawnictwa*, [w:] *Z zagadnień teorii i filozofii prawa. Instrumentalizacja prawa*, red. A. Kozak, Wrocław 2000, s. 29–47.

kowanego, ze względu na relacje zachodzące między tworzącymi go elementami. Zakłada się, że pomiędzy elementami systemu prawa zachodzą odpowiednie związki na płaszczyźnie poziomej (podział na gałęzie prawa) i pionowej (zależności hierarchiczne), a także, iż zbiór ten musi spełniać warunki spójności i zupełności⁸. W przypadku spójności systemu chodzi o to, że w określonym (realnym) systemie prawa normy prawne powinny być ze sobą zgodne. W drugim przypadku cechą dobrze uporządkowanego systemu prawa jest brak tak zwanych luk konstrukcyjnych. Wydaje się jednak, że tego rodzaju konstrukcja, rozumienie cech systemu prawa (systemowości), zakłada jednak element mocnego racjonalizmu, stanowiący również czynnik kulturowy i sięgający czasów założeń racjonalizmu oświeceniowego i kartezjańskiej wizji świata⁹. Natomiast myślenie o prawie w kategoriach systemowych, przede wszystkim systemu o strukturze hierarchicznej, sięga XIX wieku. Obecnie często pojawiają się opinie, że dotychczasowy (tradycyjny) model konstrukcji systemu prawa, jako czegoś wewnętrznie jednolitego, spójnego i zupełnego, staje się, ze względu na okoliczności wynikające z przemian społeczno-kulturowych, głównie pojawienia się w ostatnich dekadach XX wieku tak zwanej „miękkiej” struktury społecznej, coraz bardziej nieadekwatne¹⁰.

Tradycyjny model konstrukcji systemu prawa określa się często jako monocentryczny i przeciwstawia modelowi policentrycznemu lub multicentrycznemu. Niekiedy mówi się też o zjawisku pogłębiającej się „erozji” tradycyjnego modelu systemu prawa. Według autora niniejszych rozważań nie musi to być jednak rodzaj „erozji” systemu. Będzie raczej chodzić o to, że systemy prawa, które można określić jako policentryczne, odzwierciedlają ową „miękką” strukturę społeczną mającą inny charakter, to znaczy przejawiają się na przykład jako rodzaj „gry” wielu różnych podmiotów społecznych, czy też mają one charakter komunikacyjny, sieciowy, pluralistyczny, demokratyczny itp. W każdym razie, w procesie zmian kulturowych pewne formy życia społecznego i państwowego przeżywają się, stąd obecnie większe znaczenie i wpływ, niż w przeszłości, na kształt struktury mają obecnie różne aktywne (wolne) podmioty stale kształtujące życie społeczne.

Zdaniem E. Łętowskiej współczesne zjawisko multicentryczności systemu prawa można uzasadnić zarówno warunkami wewnętrznymi (prawa krajowego), jak i zewnętrznymi. W prawie krajowym pojawiło się wiele różnych ośrodków pełniących ważne pozycje decyzyjne¹¹. Multicentryczność systemu prawa występuje również wtedy, gdy na obszarze państwa legalnie funkcjonują zewnętrzne

⁸ Zob. szerzej S. Kazimierczyk, *Kryteria autonomii gałęzi prawa*, [w:] *Z Zagadnień teorii i filozofii prawa. Autonomia prawa*, red. W. Gromski, Wrocław 2001, s. 117–133.

⁹ Por. M. Błachut et al., *Systemowość w myśleniu prawniczym*, [w:] *System prawny a porządek prawny*, red. O. Bogucki, S. Czepita, Szczecin 2008, s. 103.

¹⁰ Zob. szerzej W. Cyrul, B. Brożek, *Globalny system prawa*, [w:] *Studia z filozofii prawa*, red. J. Stelmach, Kraków 2003, s. 93–110.

¹¹ E. Łętowska, *Multicentryczność współczesnego systemu prawa i jej konsekwencje*, „Państwo i Prawo” 2005, z. 4, s. 3.

ośrodki decyzyjne, w zakresie stanowienia i stosowania prawa. Sytuacja taka powstała szczególnie w związku z przystąpieniem Polski do UE¹². Ta nowa rzeczywistość burzy tradycyjny obraz systemu prawa i porządku prawnego, w którym rodzimy ustawodawca i określone organy państwa są ośrodkami o wyróżnionej pozycji decyzyjnej.

Powyższe kwestie, nieadekwatności tradycyjnego myślenia o systemowości prawa, ze względu na aspekt wewnętrznego uporządkowania (poziomego i pionowego), nie stanowią głównego przedmiotu niniejszej analizy. Jak widać, przywołana wyżej Autorka swoje analizy koncentruje tylko na wewnętrznej konstrukcji systemu, który ową multicytryczność miałby inicjować niejako sam z siebie. W tym opracowaniu chodzi o relację zewnętrzną systemu, to znaczy pomiędzy systemem prawa a jego kulturowym otoczeniem, czyli często poruszonym problemem tak zwanej otwartości systemu. Innymi słowy, chodzi o problem powiązań i oddziaływania z otoczeniem, w którym znajduje się właściwe źródło przemian w myśleniu o systemie prawa.

To, że każdy system, w tym system prawa, charakteryzuje się pewną wewnętrzną tożsamością, nie oznacza, że ma on charakter zupełnie izolowany. Teza ta, jak się wydaje, szczególnie wyraźnie odnosi się do wszelkich zjawisk społecznych i kulturowych, które zakładają wzajemne oddziaływanie na siebie różnych idei, wartości, zwyczajów, rytuałów czy zdobyczy cywilizacyjno-technicznych. Refleksję nad kulturą można odnaleźć w wielu tekstach od najdawniejszych czasów, dopiero w XX wieku podejście tego rodzaju, nauki o kulturze zyskały sobie jednak szczególne znaczenie.

Ze względu na racje, o których będzie mowa w dalszej części, proponowane tu podejście ma charakter systemowo-kulturowy. Ogólne pojęcie systemu stało się podstawą wyodrębnienia tak zwanego podejścia systemowego w teorii nauki, w naukach społecznych, w tym także w naukach prawnych i administracyjnych. Idea podejścia systemowego w postrzeganiu świata sięga starożytnej filozofii greckiej. W XX wieku za twórcę ogólnej teorii systemów uznaje się L. von Bertalanffyego (1901–1972)¹³. W socjologii podejście systemowe rozwijane było między innymi przez N. Luhmanna. Naczelną ideą tego rodzaju podejścia jest założenie o epistemologicznym znaczeniu systemowej analizy zjawisk społecznych. W podejściach systemowych założenie o systemie i jego cechach (systemowości) odnosi się nie tylko do stanu uporządkowania elementów, ale przez system rozumie się taki zbiór tworzących go elementów, które odpowiednio ze sobą sprzężone budują pewną indywidualną i zarazem integralną całość. Elementy systemu po-

¹² Zob. szerzej na przykład na temat kształtowania polskiego systemu prawnego, ze względu na akty normatywne prawa międzynarodowego i ponadnarodowego, J. Mikołajewicz, *Zasady orzecznicze Trybunału Konstytucyjnego*, Poznań 2008, s. 92–109.

¹³ S. Zięba, *Natura życia w aspekcie organizacji*, „Roczniki Filozoficzne” 1998, z. 3, s. 57–88; T. Rylska, *Organizacja układów żywych*, [w:] S. Mazierski, *Zarys filozofii przyrody ożywionej*, Lublin 1980, s. 27–58.

zostają ze sobą w relacjach zwrotnych, tworząc całość dynamiczną, którą można wyodrębnić jako pewien samodzielny obiekt w stosunku do innych obiektów.

W ujęciu kulturowym prawa chodziłoby więc o spojrzenie całościowo-systemowe, gdy na pewnym poziomie złożoności systemu pojawiają się (łac. *emergere*) cechy, których własności nie sprowadzają się do cech elementów składowych systemu. W opisywanym przypadku o prawie jako o zjawisku społeczno-kulturowym można powiedzieć, że wyłania się ono zawsze na pewnym etapie samoorganizacji dużych grup społecznych, stanowiąc istotną i zarazem uniwersalną cechę sposobów organizowania życia społecznego.

Podejście całościowo-systemowe przeciwstawia się analizie rozumianej atomistycznie — przez rozkład i opis elementów składowych systemu, ich własności i związków przyczynowo-skutkowych. Na przykład w naukach administracyjnych podkreśla się, że model idealnej biurokracji, podany przez M. Webera, miał wprowadzić za swój przedmiot strukturę, pewien system organizacyjny, lecz M. Weber opisywał go w sposób mechanistyczny i atomistyczny. Elementy składowe systemu administracji, hierarchiczność organizacyjna, bezosobowe przepisy, podział pracy ze względu na zadania były ostatecznie próbą wyjaśnienia całości na podstawie charakterystyki cech elementów składowych. Jak się jednak obecnie podkreśla, trudno sprowadzić administrację publiczną, sądowe stosowanie prawa czy funkcjonowanie całego społeczeństwa do czysto „mechanicznych” związków przyczynowych. Było to w przeszłości w dużej mierze założeniem „naiwnego materializmu”, które stopniowo ustępowało miejsca holizmowi, modelującego życie społeczne na złożonych o organizmach żywych¹⁴.

Stosując podejście systemowe do opisu i wyjaśniania zjawisk prawnych, podkreśla się, że ma ono polegać na: (1) takiej analizie elementów systemu prawa, gdy nie są one traktowane jako składniki izolowane, lecz jako wzajemnie powiązane oraz dopełniających się; (2) chodzi o założenie, że cechy całego systemu prawa wynikają zarówno z cech głównych składników, jak i jego cech emergentnych; (3) badanie systemu prawa musi uwzględniać kontekst tego systemu, czyli jego funkcjonowanie w określonych warunkach społecznych, politycznych, gospodarczych etc., a także kontekst innych systemów normatywnych (moralnych, zwyczajowych, obyczajowych, religijnych), stanowiących kulturowy dorobek danej grupy społecznej (np. zawodowej) i całego społeczeństwa¹⁵.

Ujęcie systemowo-kulturowe ma charakter pewnego holizmu epistemologicznego, biorącego pod uwagę złożony charakter systemu prawa, złożony charakter jego otoczenia oraz to, że chodzi tu o pewną dynamiczną i funkcjonalną całość, a nie tylko elementy rozumiane, jako składniki zbioru dobrze uporządkowanego, spełniającego formalne warunki spójności i zupełności.

¹⁴ Zob. T. Barankiewicz, *Biologiczny naturalizm w filozofii umysłu J.R. Searle'a*, [w:] *Mózg i jego umysły*, red. W. Dziarnowska, A. Klawiter, Poznań 2006, s. 163–184.

¹⁵ A. Korybski, L. Leszczyński, A. Pieniążek, *Wstęp do prawoznawstwa*, Lublin 2011, s. 107–108.

KULTURA JAKO ZŁOŻONY I DYNAMICZNY SYSTEM AKSJONORMATYWNY

Zgodnie z przyjętymi wyżej ustaleniami w kwestii systemowo-kulturowego spojrzenia na prawo należy obecnie postawić pytanie: jak rozumiane zjawisko kultury miałyby stanowić przedmiot badań dopełniający główne zainteresowania nauk prawnych? Termin „kultura” jest wieloznaczny ze względu na niejednorodną i złożoną naturę samego zjawiska kultury. Przedstawiciele różnych nauk o kulturze w zależności od potrzeb, aspektu i celu badań, różnie determinują istotę kultury, dlatego podanie jednej, uniwersalnej definicji nie jest możliwe. Zawsze jednak podejmowano takie próby. W połowie XX wieku A.L. Kroeber i C. Kluckholm zebrali 164 definicje kultury i dokonali ich typologii¹⁶.

Pierwotne znaczenie terminu „kultura” (łac. *colere* — pielęgnować, uprawiać, hodować) wiązało się z uprawą roli i z rolnictwem, dlatego pojęcie kultury było koncepcyjnie przeciwstawiane najczęściej temu, co istnieje niezależnie od ludzkiego wpływu i podejmowanych działań. Za Cyncerem termin kultura zaczęto metaforycznie wiązać z kształtowaniem, ulepszaniem i formowaniem ludzkiego ducha (*cultura animi*) w wymiarach indywidualnym i zbiorowym. Nowoczesne rozumienie pojęcia kultury zawdzięczamy S. Pufendorfowi (1632–1694). Jednak zasadniczo do XIX wieku kultura nie była przedmiotem badań naukowych. W tej kwestii swoisty przełom stanowi antropologiczna orientacja w badaniu ludów pierwotnych. W badaniach tych wskazywano na społeczny (intersubiektywny) charakter zjawisk kulturowych, a także fakt przekazywania dorobku kolejnym pokoleniom, co zasadniczo odróżnia człowieka od społeczności zwierząt (E. Tylor). Natomiast inni w badaniach kulturowych mocno podkreślali znaczenie elementu perfekcjonistycznego, czyli samo dążenie człowieka, jednostek i grup społecznych, do doskonałości w różnych dziedzinach (M. Arnold). Chociaż, mówiąc o kulturze, najczęściej podkreśla się znaczenie wytworów kultury w zakresie malarstwa, muzyki, literatury, teatru czy filmu, jest ona jednak traktowana jako zbiór przekonań określający podstawowe: idee, wartości, koncepcje, reguły postępowania, sposoby organizacji społeczeństw¹⁷.

W niniejszym systemowo-kulturowym ujęciu prawa ważne będzie także normatywne podejście w pojmowaniu kultury, czyli akcentowanie faktu podporządkowania się jednostek określonym normom, wzorcom i wartościom, które społeczeństwo tworzy, przekazuje, narzuca członkom danej grupy, by przetrwać i rozwijać się w danym środowisku. Można więc powiedzieć, że w niniejszych rozważaniach, określenie „kultura” odnosi się do rozumianego normatywnie systemu organizowania życia społecznego jako pewnej całości. Tak rozumiana kultura kształtuje relacje (więzi) społeczne za pomocą pewnych wspólnie podziela-

¹⁶ Zob. A.L. Kroeber, C. Kluckholm, *Cultura. A Critical review of Concepts and Definitions*, New York 1952.

¹⁷ S. Kowalczyk, *Filozofia kultury*, Lublin 1996, s. 18–27 i przywołana tam literatura.

nych wzorców postępowania. Dotyczy tego na przykład, jak ma wyglądać życie rodzinne, w jaki sposób zawierane są w sposób uznany za wiążący małżeństwa i czy przyjmuje się ich nieprzerwane trwanie, jak należy lub można się ubierać w określonych okolicznościach, jak zachować się w czasie uroczystości, jak są regulowane kwestie podziału obowiązków w rodzinie, jak okazywać gościnność, jakie wierzenia religijne uznaje się za racjonalne i pożyteczne itp. Kultura tak ujmowana odnosi się więc do wszelkich instytucji społecznych.

Najogólniej ujmując, normatywne definicje kultury podkreślają podporządkowanie się jednostek przyjętym przez grupą społeczną, jako określoną całość, wspólnych wzorców postępowania. Obecnie w literaturze przedmiotu powyższe normatywne rozumienie kultury ujmuje się na różne sposoby: (1) aksjonormatywny (P. Sztompka, A. Giddens, T. Parsons), (2) społeczno-regulatywny (J. Kmita, L. Nowak, A. Kłosowska), (3) antropologiczno-prawny (A. Korybski, B. Wojciechowski).

Według P. Sztompki współczesne socjologiczne określenia kultury podkreślają fakt, że opisuje ona określony system wartości i norm postępowania. Innymi słowy, kultura wskazuje na uznane za ważne dla danej grupy społecznej stany rzeczy i dostarcza zarazem wzorców powinnego zachowania. Uznawany system aksjonormatywny daje ludziom określonej grupy społecznej poczucie sensu podejmowanych działań¹⁸. Kultura jest tu zatem rozumiana jako pewien system wartości i norm, który określa sposób samoorganizacji życia grupy społecznej. Wartości i normy stanowią, można powiedzieć, podstawowe ramy indywidualnej i grupowej aktywności, wewnętrznej i zewnętrznej.

Natomiast według J. Kmity, założyciela poznańskiej szkoły kulturoznawczej, kultura to „rzeczywistość ideowa” (myślna), złożona z określonych, respektowanych w danej społeczności przekonań normatywnych i derektywnych¹⁹. Innymi słowy, zdaniem J. Kmity kultura to nic innego, jak społeczny regulator działań. Kmita w odróżnieniu od Sztompki mocniej akcentuje znaczenie samych reguł postępowania. Żyjąc w danym społeczeństwie, mamy zawsze określoną wiedzę, pewien zbiór wspólnych przekonań, które określają, jak pożądane stany rzeczy realizować. Wiedza tego rodzaju nie jest prywatna. W rozumieniu kulturowym są to zawsze przekonania wspólne (intersubiektywne). Zdaniem J. Kmity kultura jest tworem intencjonalnym. Chociaż wiadomo, że do dziedziny kultury należą także dzieła muzyczne, poematy, przedstawienia teatralne, to ani obserwowane zachowania, ani też wytwory tych zachowań nie stanowią o istocie kultury. Istotą kultury są przekonania normatywne występujące w danej społeczności. Wytwory (przedmioty) i zachowania mają raczej charakter kulturowy, nie stanowią zaś o kulturze jako takiej. Nabierają one dopiero określonego znaczenia w procesie interpretacji, w po-

¹⁸ P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2002, s. 257–260; A. Kłosowska, *Socjologia kultury*, Warszawa 1981, s. 24–26; zob. także J. Kmita, L. Nowak, *Studia nad podstawami humanistyki*, Poznań 1968, rozdział VI.

¹⁹ J. Kmita, *Późny wnuk filozofii. Wprowadzenie do kulturoznawstwa*, Poznań 2007, s. 57.

wiązaniu z określonymi sensami tworzonymi przez przekonania i normy. Przedmioty i zachowania (*interpretandum*) stają się — zdaniem J. Kmity — zrozumiałe, gdy wskaże się na określoną wiedzę o świecie i normy (*interpretans*).

Z kolei A. Korybski i B. Wojciechowski w opracowaniach na temat kulturowego ujęcia prawa trafnie wskazują na wspólny antropologiczny wymiar prawa i kultury (*homo iuridicus*). W odróżnieniu od tradycyjnych ujęć prawa, podkreślających przede wszystkim rolę powinności wynikającej z faktu formalnego obowiązywania prawa, podejście antropologiczne akcentuje rzeczywiste znaczenie reguł w funkcjonowaniu jednostki i grupy społecznej. Zdaniem A. Korybskiego, dla ujęcia kulturowego prawa fundamentalne znaczenie ma to, że

zjawiska prawne stanowią część zjawisk społecznych, a zatem ich badanie jest częścią badań prowadzonych w ramach antropologii kulturowej. [...] W wielu badaniach antropologicznych to właśnie zjawiska prawne są traktowane jako jeden z podstawowych typów zjawisk społecznych. Tym samym zjawiska prawne (prawo) należą do głównego obszaru badawczego antropologii kulturowej, a w ich ramach stanowią podstawę do wyodrębnienia antropologii prawa²⁰.

Szersze badania w zakresie antropologii prawa są, jak konstatuje przywołany Autor, jedynie nadal pewnym postulatem badawczym, który wymaga bardziej powszechnej akceptacji środowiska polskich teoretyków prawa w związku z potrzebą zewnętrznej integracji prawnoustw. Obecny stan badań można określić jako zdominowany różnymi innymi koncepcjami prawa, argumentacyjnymi, komunikacyjnymi, hermeneutycznymi. Koncepcja prawa jako zjawiska kulturowego może być zaś zaliczona do tych, które znajdują się w mniejszości.

Zdaniem B. Wojciechowskiego, prawo powinno być poddane badaniu, które nazywa „interpretacją antropologiczną”. Tego rodzaju interpretacja ma na celu to, aby „rekonstruować prawną formę społecznej samoorganizacji i wyodrębnić istniejące w danej wspólnotcie dziedziny prawa”²¹. Prawo jako element kultury odzwierciedla podzielane w danej wspólnotcie zachowania, ze względu na różne interesy jednostek. W różnych kulturach ważne społecznie kwestie mogą być w różny sposób regulowane, ale człowiek jako istota społeczna nie może w dłuższym okresie czasu żyć bez uznania wspólnych reguł społecznych, w tym reguł prawnych. Prawo, jako pewien fenomen społeczny, stanowi więc swoisty uniwersalny czynnik zgody i równowagi życia społecznego. Co więcej, według przywołanego Autora, interpretacja antropologiczna prawa pozwala na prowadzenie badań prawnoporównawczych obejmujących z jednej strony podkreślanie różnic, zaś z drugiej — wskazujących na elementy uniwersalne życia każdej grupy społecznej.

Antropologia prawnicza pozwala także na uchwycenie powiązań między różnymi elementami kultury, jak czynniki polityczne, ideologiczne, religijne, gospodarcze, które oddziałują na każdy system prawa. Warto podkreślić, że w większo-

²⁰ A. Korybski, *op. cit.*, s. 25.

²¹ B. Wojciechowski, *op. cit.*, s. 66.

ści kultur to właśnie mity, wierzenia religijne i rytuały stanowią o prapoczątkach prawa i instytucji prawnych²².

PODSUMOWANIE

Podjęte rozważania miały przede wszystkim na celu podkreślenie możliwości eksplanacyjnych (interpretacyjnych), których dostarcza zastosowanie perspektywy kulturowej w badaniu prawa, a w szczególności systemu prawa, kształtującego się przecież zawsze w określonych uwarunkowaniach wzorców kulturowych pełniących określone funkcje.

Obecnie badanie prawa staje się coraz trudniejsze i coraz bardziej wymagające, ale perspektywa kulturowa, z refleksją nad systemem wartości i wzorców, pozwala lepiej niż — jak się autorowi wydaje — podejścia tradycyjne wyjaśnić przemiany, którym ulega rozumienie prawa i samego systemu prawa w kontekście zmian społecznych, które zaszły w XX wieku. W procesie tych zmian, to znaczy stopniowego zanikania społeczeństwa tradycyjnego (industrialnego), naznaczonego ideami mocnego racjonalizmu oświeceniowego, pojawiło się społeczeństwo o bardziej „miękkich”, pragmatycznych i tolerujących różnice w odniesieniach aksjonormatywnych. Nadto perspektywa kulturowa łączy, integruje różne płaszczyzny badana prawa, stanowiąc swoiste „spoiwo metodologiczne” w rozumieniu dającego się wyodrębnić przedmiotu analiz.

ON THE EXPLANATORY POSSIBILITIES OF CULTURAL APPROACH TO SYSTEMIC CHARACTER OF LAW

Summary

The article discusses the issue of cultural understanding of the law. Generally in this study we describe the condition of society of the period of late modernity. First of all, we assume that, on the one hand, law is a certain system of norms founded (traditionally) according to the principle of non-contradiction, whereas on the other hand, the constituted law cannot be isolated from other regulators of social life. The law is a complex phenomenon and can be analyzed at many levels. However, using the social and cultural argument, the principle of non-contradiction refers to the whole axiological and normative system of a given culture. The cultural approach applied here points to both the diversity as well as the unity of cultural patterns and rules in social life.

²² *Ibidem*, s. 73.